

Nr 6 (238) czerwiec 2019

MIESIĘCZNIK PARAFII WNIEBOWZIECIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH

Rok XXI



pielgrzym



Idzie, idzie Bóg prawdziwy

Jak pasterz woła
owce swe,
I znają jego głos,
Tak wzywasz nas,
rodzinę swą,
Za Tobą chcemy iść.



W numerze m.in.:

Odwaga - str. 7 Akademia Kobiecości - str. 8 W sercu Burgundii - w Sercu Zbawiciela - str. 10

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

■ 20 czerwca – Uroczystość Bożego Ciała. Po Mszy św. o godz. 8 pójdziemy w procesji z Najświętszym Sakramentem ulicami naszej parafii tradycyjną trasą ulicami: Graniczną, Szeptyckiego, Paderewskiego, Krasińskiego, Prosta i Przemysłową. Jak zawsze prosimy o udekorowanie okien (balkonów).

■ 28 czerwca – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

■ 29 czerwca – Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

■ 13 lipca – kolejne nabożeństwo fatimskie z Mszą św., różańcem i procesją.

Uwaga!

Od 1 lipca wakacyjny porządek nabożeństw i pracy kancelarii parafialnej

Msze św. w niedzielę:
godz. 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 19⁰⁰

w tygodniu: godz. 8⁰⁰ i 18⁰⁰

Nie będzie Mszy św.:

- w niedzielę o 16⁰⁰
- w tygodniu o 6³⁰
- w soboty o 12⁰⁰
- niedzielnych niesporów
- czwartkowej całodzienniej adoracji

Kancelaria czynna:

- w poniedziałki od 8³⁰ do 12⁰⁰
- we wtorki – nieczynna
- w środy od 15⁰⁰ do 17³⁰
- w czwartki – nieczynna
- w piątki od 8³⁰ do 12⁰⁰



Bezpłatne porady prawnika
(w salce)

do końca czerwca w środy o godz. 9
w lipcu i sierpniu w poniedziałki o godz. 9

**ZMARLI**

Anna Maszczyk, l. 66, ul. Sowińskiego
Jerzy Kuśnierz, l. 57, ul. Graniczna
Wanda Lasocka, l. 97, ul. Sowińskiego
Magdalena Nieczytor, l. 62, ul. Sowińskiego
Bogusława Chrzanowska, l. 77, ul. Graniczna
Mirosława Jesioneł, l. 90, ul. Graniczna
Teresa Różycka, l. 90, ul. Sikorskiego

Okladka: procesja Bożego Ciała rok 1961 (zdjęcie z Kroniki Parafialnej) i rok 2018 (fot. Andrzej Klukowski)

DUSZPASTERSTWO

MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

■ **NIEDZIELA:**

o godz. 8, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 16⁰⁰ i 19⁰⁰

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) – w II niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12³⁰.

■ **PONIEDZ. - PIĄTEK: 6³⁰, 8⁰⁰ i 18⁰⁰**
SOBOTA: 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰

- w piątki o godz. 8⁰⁰ dla seniorów,
- Msza św. z udziałem dzieci i w ich intencji w I piątki m-ca o 16³⁰,
- w ostatnią środę miesiąca – Msza św. wotywna o św. Józefie w intencji małżeństw z nowenną.

NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU KOŚCIELNEGO:

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17⁰⁰.

■ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w środy po wieczornej Mszy św.

■ Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartki w kaplicy po Mszy św. o godz. 8⁰⁰ do Mszy św. wieczornej, po której jeszcze godzinna adoracja w kościele.

■ Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w I piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8⁰⁰.

■ Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w III piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8⁰⁰ i 18⁰⁰.

■ **KANCELARIA PARAFIALNA:**

- poniedziałek – 8³⁰ - 11⁰⁰,
- wtorek – 15⁰⁰ - 17³⁰,
- środa – 8³⁰ - 11⁰⁰,
- czwartek – 8³⁰ - 11⁰⁰ i 15⁰⁰ - 17³⁰,
- piątek – 8³⁰ - 11⁰⁰.

■ **KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA** (32) 253-05-00 czynny całą dobę. Porady: prawnik, lekarz, psycholog, ksiądz.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Katowicach
40-018 Katowice, ul. Graniczna 26
tel. (32) 255 48 72

Konto: BSK S. A. VII O/Katowice
nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934

www.graniczna.katowice.pl
poczta@graniczna.katowice.pl

TERMINARZ SPOTKAŃ

ŻYWE RÓŻANIEC

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00,
po niej 1 cz. Różańca św.

.....
DZIECI MARYI

w soboty o godz. 10.30

.....
LEGION MARYI

w środy o godz. 16.30

.....
GRUPA „SILOE” (dawne 25+)

II i IV piątek mies. po Mszy św. wieczornej

.....
KRĄG BIBLIJNY

w poniedziałki o 18.45

.....
PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS
według potrzeb

.....
ODNOWA W DUCHU ŚW.

w środy o 19.00 (w DA pod wieżą)

.....
MINISTRANCI

w soboty o godz. 10.00

.....
KOŚCIÓŁ DOMOWY

raz w miesiącu po ustaleniu daty

.....
GRUPA LEKTORÓW

II środa miesiąca o godz. 18.45

.....
APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI
spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu

.....
GRUPA ŚW. MARTY

w piątki po Mszy św. o godz. 8.00

.....
APOSTOLAT MODLITWY SENIORA

w każdy piątek Msza św. o godz. 8.00,
po niej spotkanie

.....
CHÓR PARAFIALNY

w poniedziałki i środy 19.00-20.30

.....
APOSTOLAT MB PIELGRZYMUJĄCEJ

w Ruchu Szentszackim
w III środę miesiąca Msza św. o 18.00, nowenna
i spotkanie

.....
ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄSKI

Koło Katowice-Śródmieście
III czwartek mies., o godz. 18.00

Spotkania w salkach na I piętrze domu katechet.

pielgrzym

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: ks. Zbigniew Kocoń, Wanda Niedziela, Beata Urban

Współpraca: Kamila Falińska, Dorota Klukowska, Andrzej Klukowski, Damian Gruchlik

Wydaje Parafia WNMP w Katowicach

e-mail: **pielgrzymwnmp@interia.pl**

Druk: P.H.U. Agadi. Katowice





Słowo Proboszcza

Drodzy Czytelnicy!

Tegoroczny czerwiec jest dla nas miesiącem dość gorącym i z uwagi na temperaturę, i ze względu na ważne uroczystości przeżywane w tym miesiącu. Za nami Uroczystość Zesłania Ducha Świętego – akcentowana w tym roku bardziej w myśl realizowanego programu duszpasterskiego, którego hasłem są słowa: „W mocy Bożego Ducha”. Przed nami Uroczystość Bożego Ciała, która jest zawsze wyjątkowym wydarzeniem duszpasterskim i okazją do wyrażenia wdzięczności za dar Najświętszego Sakramentu oraz dania publicznego świadectwa naszej wiary. Przez całą oktawę Bożego Ciała będziemy czcili Pana Jezusa w tajemnicy Eucharystii, a zwieńczeniem tych dni będzie Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, która jest owocem wielowiekowej tradycji kultu Najświętszego Serca Zbawiciela. Wiąże się on w dużej mierze z najważniejszymi objawieniami dotyczącymi tego kultu, jakie otrzymała 10 czerwca 1675 r. Małgorzata Maria Alacoque (zm. 1690), skromna zakonniczka-wizytka z klasztoru Paray-le-Monial (więcej o tym miejscu na str. 10). Objawienie to, należące do ostatniego z czterech wielkich objawień, jakie otrzymała francuska mistyczka, miało miejsce właśnie w piątek po oktawie Bożego Ciała. Wzywało ono do ustanowienia święta ku czci Serca Pana Jezusa właśnie w najbliższy piątek w czerwcu po oktawie Bożego Ciała, by w ten sposób poprzez przyjętą Komunię św. i pobożne praktyki wynagrodzić Bogu za grzechy świata. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, pod wpływem objawień Małgorzaty, przybrał również inne formy: przynajmniej godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu w nocy z czwartku na piątek dla uczczenia konania Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym (Godzina święta); praktyka kolejnych dziewięciu pierwszych piątków miesiąca, spowiedzi i Komunii św., jako wynagrodzenie za grzechy własne i rodzaju ludzkiego; litania do Serca Pana Jezusa oraz akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Sercu Bożemu. Inne praktyki, to: koronka oraz pieśni do Serca

Pana Jezusa, zwyczaj poświęcania Sercu Pana Jezusa rodzaju ludzkiego, państw, narodów, diecezji, parafii i poszczególnych osób; wizerunki Serca Jezusowego, świątynie pod tym wezwaniem, zakony i bractwa pod tą nazwą; czasopisma oraz publikacje poświęcone czci Najświętszego Serca Zbawiciela. W Polsce bardzo popularne jest w czerwcu codzienne nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. W naszej diecezji jest obecnie mniej praktykowane, ale ponieważ nieraz parafianie pytają o tę formę nabożeństwa, od zeszłego roku staramy się odmawiać codziennie po Mszy wieczornej Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Wszystkich „czerwcowych” Czytelników „Pielgrzyma” w tym czasie i niemal już u progu oczekiwanych wakacji Sercu Bożemu powierzam!

ks. Zbigniew Kocoń

W lipcu swoje kolejne urodziny obchodzą nasi kapłani:

15 lipca - ks. Szymon Melerowicz

16 lipca - ks. kan. Bernard Joško

19 lipca - ks. Bartosz Zygmunt

*Solenizantom życzymy
tradycyjnie i jak zawsze serdecznie
zdrowia, sił, opieki Opatrzności Bożej
i Matki Bożej Wniebowziętej
oraz wielu dowodów życzliwości
i przyjaźni otoczenia.*

Redakcja Pielgrzyma i Parafianie



16 czerwca Uroczystość Trójcy Przenajświętszej

Chociaż jest tak prosty, że nawet dziecko potrafi Go przyjąć, to jednak jest tak trudny, że nawet największe umysły są wobec Niego bezradne.

Chociaż jest tak blisko, że w każdej chwili możesz się z Nim złączyć modlitwą, jest równocześnie tak daleki, jakby Go od nas dzieliły światy.

Chociaż jest tak miłosierny, że nawet największy grzesznik może u Niego znaleźć przebaczenie, jest zarazem tak sprawiedliwy, że nawet największy święty nie może mieć pewności swojego zbawienia.

Chociaż narodził się, żył i umarł jak człowiek, pozostanie dla nas zawsze tajemnicą; pozostanie zawsze nietknięty, nieosiągalny, niepojęty – bo dzieli nas od Niego szczelina Jego nieskończoności.

(ks. MM)

Z ŻYCIA PARAFII

■ **13 maja** – rozpoczęliśmy tegoroczne nabożeństwa fatimskie, na których będziemy się gromadzić 13 dnia każdego miesiąca aż do października.

■ **24 maja** – kolejne spotkanie seniorów w ramach miejskiego projektu uaktywniania seniorów – wykład z elementami warsztatu nt. „Pomagam sobie i innym”. Spotkanie poprowadziła pani Anna Poraj, Prezes Fundacji Park Śląski. 7 czerwca – seniorzy spotkali się z dr rehabilitacji p. Agnieszką Storch-Ucziwek, która wygłosiła wykład z elementami ćwiczeń na temat: „Zaprzyjaźnij się ze swoim kręgosłupem”.

■ **26 maja** – mężczyźni pielgrzymowali do Piekar Śl. Z naszej parafii grupę pieszych pielgrzymów poprowadził ks. Szymon.



■ **24 maja** – podczas Mszy św. o godz. 18.00 przez posługę ks. abp Wiktora Skworca młodzież klas VIII i III gimnazjum przyjęła sakrament bierzmowania.

■ **29 maja** – spotkanie w ramach Akademii Kobiecości: W Szkole Maryi tym razem z s. Anną Marią Pudełko – apostołką, psychopedagogiem powołań. Więcej o spotkaniu i rozmowa z s. Anną na str. 8.

■ **8 czerwca** – w wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Św. o godz. 20, jak co roku miało miejsce czuwanie modlitewne poprowadzone przez Wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym, które zakończyło się Mszą św. o północy. Jak zawsze w czasie tego nocnego czuwania odśpiewano Akatystę ku czci Ducha Św.



(opr. WNiBU, fot. ks. Szymon Melerowicz, Maria Świerkot)



rys. K. Knospe

12 maja dzieci klas III przygotowywane przez ks. Szymona Melerowicza przystąpiły do I Komunii Świętej.

Zwykle w Pielgrzymie z tej okazji zamieszczaliśmy zbiorowe zdjęcia dzieci, które były parafialną pamiątką tej radosnej uroczystości. Cieszyły nas i czytelników również zdjęcia z pokomunijnego wyjazdu, łączącego modlitwę, wypoczynek i radość zarówno dzieci, jak i rodziców.

W tym roku po raz pierwszy nie zamieszczamy zdjęć, gdyż część rodziców nie życzyła sobie tego. Zaskakuje nas taka reakcja, gdyż I Komunia Święta czy wyjazd dzieci są to publiczne parafialne wydarzenia zbiorowe stanowiące o życiu naszej wspólnoty.

Jak zawsze dzieciom i ich rodzinom życzymy opieki Opatrzności Bożej i wszelkiego dobra.

Redakcja

Wczesna Komunia święta była w tym roku wyjątkowa, gdyż przystąpiło do niej aż 13 dzieci z 9 rodzin. Przygotowanie dzieci odbywało się od października do maja co tydzień w środowe popołudnia. Spotkania prowadziła katechetka p. Anna Wieszołek.

Uroczystość była się w niedzielę **19 maja** podczas Mszy św. o godz. 11⁰⁰. Rodzice i dzieci włączyły się w liturgię. Rodzice poprowadzili Liturgię Słowa a dzieci odczytały wezwania modlitwy wiernych. Dzień ten dopełniło nabożeństwo majowe a przez cały następny tydzień dzieci uczestniczyły w „białym tygodniu”. Więcej o Wczesnej Komunii św. i pokomunijnym wyjeździe dzieci w numerze wakacyjnym.



fot. Przemysław Bratkowski

Bierzmowanie 2019



fot. Gizela Michnol



W dniu 24 maja sakrament bierzmowania z rąk ks. abpa Wiktora Skworca przyjął młodzież naszej parafii przygotowywana w ciągu roku szkolnego przez ks. Marcina Sochę. Bierzmowanych było 39 chłopców i 43 dziewczęta. Księdzu arcybiskupowi asystowali: ks. dziekan Andrzej Nowicki, nasz ks. Proboszcz oraz ks. Marcin.

Duchu Święty, Boże!

*Jesteś nam potrzebny
jak powietrze, którym oddychamy.*

*Jesteś przepaścią Bożą, nieskończoną dalą,
w którą patrzymy z drżeniem.*

*Jesteś przyjaznym światłem, w którym ludzie
stają się sobie nawzajem drodzy, mili i bliscy.*

*Jesteś Palcem Boga, którym On, jakby bawiąc się
i bez wysiłku, uporządkował wszechświat
pod liczbą, wagą i miarą.*

*Jesteś najsubtelniejszą miłością, którą On nadał
nam kształt człowieczy i w której nas stworzył dla
siebie.*

*Błagamy Cię, Duchu Boży, Duchu Stworzycielu,
wypełnij dzieło, któreś rozpoczął, zwyciężaj zło,
do którego jesteśmy zdolni, a kieruj nas ku dobru.
Wszczepiaj w nas wierność i cierpliwość, współ-
czucie i słodycz.*

*Rozpal w nas przyjaźń do wszystkiego, co żyje,
i radość ze wszystkiego, co dobre,
w pełni Boże i w pełni ludzkie.*

Bądź w nas Duchem miłości, radości i pokoju.

*(Z modlitewnika ks. Wiesława Al. Niewęgłowskiego:
Podnoszę z ziemi mój głos)*

Kilka słów o I Komunii św. we Francji

Przy okazji I Komunii w Polsce na naszą prośbę ks. Rafał Bogacki krótko opisał te uroczystości we Francji.

We Francji dzieci przystępują do I Komunii św. na przełomie maja i czerwca.

Jest to wielkie wydarzenie dla rodziny i wspólnoty parafialnej. Oprawa jest podobna do polskiej, choć nieco uboższa, np. dzieci nie przystępują w specjalnych strojach, jednak w mojej parafii zmieniło się to przed rokiem. We wcześniej zdarzało się, że chłopcy przychodzili w krótkich spodenkach, co ze względu na pogodę w czerwcu na Łazurowym Wybrzeżu jest uzasadnione, ale nie do końca odpowiada powadze uro-

czystości. W tym roku zrobiliśmy także dzień skupienia dla rodziców przed Komunią. Taki dzień dla dzieci odbywa się od lat i obejmuje: spowiedź, rozważanie Ewangelii o uczniach z Emaus, wyjaśnianie liturgii, próbę przed uroczystością itp.

W czasie uroczystości, w chwili wolnych wypowiedzi nazywanych „dzieleniem się” jedna z mam stwierdziła: „gdy 30 lat temu na północy Francji przystępowałam do I Komunii św. wyjątkiem był fakt, że ktoś z okolicy tego nie czynił. Dziś sytuacja jest zupełnie inna. Szkoda, że wiele dzieci pozbawionych jest tego doświadczenia, którego nikt inny nie może im dać”.

Tyle na gorąco.

Pozdrawiam serdecznie, ks. Rafał Bogacki

W poprzednim numerze *Pielgrzyma* zamieściliśmy pierwszą z trzech części rekolekcyjnego słowa ks. **Piotra Brząkalika** (proboszcza parafii MB Nieustającej Pomocy w Katowicach-Szopienicach, znanego m.in. z felietonów w *Gościu Niedzielnym* i *Radiu eM*) zatytułowaną **Maski**. Część druga, którą drukujemy obecnie nosi tytuł **Odwaga**.

Odwaga

Rzym jest zbudowany na wzgórzach i jedno z nich nazywa się Celio, rzadko zresztą odwiedzane. Na jego szczycie zbudowana jest bazylika Santi Quattro Coronati – Czterech Koronatorów, czterech świętych koronowanych męczenników.

Kim byli ci koronaci? Jak mówi legenda, to czterech gwardzystów samego Dioklecjana skazanych na śmierć męczeńską za to, że odmówili oddania czci bogu Eskulapowi. Było to mniej więcej w połowie IV wieku.

Ale to nie wszystko. Mamy tu jeszcze jedną grupę męczenników – pięciu kamieniarzy, rzeźbiarzy z Panonii, za karę umieszczonych w ołowianych trumnach i utopionych w rzece. Z czasem zostali też patronami rzeźbiarzy.

Być może nic w tym szczególnego zważywszy na czasy prześladowań. Jest jednak pewien szczegół. Otóż owi kamieniarze, nieco wcześniej nie odmówili wykonania wizerunku słońca, które miało symbolizować owego Eskulapa, uznając, że dla Rzymian może to być symbol tego boga, ale dla chrześcijan jest wizerunkiem Pana Jezusa. Jednak kiedy przyszło im wyrzeźbić posąg samego Eskulapa – odmówili.

Pomyślałem sobie, że ta ich postawa jest na dzisiejsze czasy niezwykle potrzebnym przypomnieniem, że oto są w wierze, w sumieniu, w poglądach, w zachowaniach, słowach GRANICE NIEPRZEKRACZALNE. Ci rzeźbiarze męczennicy przypominają bardzo dobitnie, że są sprawy, w których nie zawiera się ŻADNYCH KOMPROMISÓW.

A dziś kompromis rozumiany jest dość powszechnie jako ustępstwo i to jednostronne. Ci rzeźbiarze męczennicy przypominają nam, że również kompromis nie jest wartością absolutną, bezgraniczną – też ma swoje nieprzekraczalne granice. Więcej, zdaje mi się, że panuje jakaś logika kompromisu za wszelką cenę, nie tylko w poglądach i zachowaniach, ale też

nawet w sumieniu i w wierze. Najczęściej dla świętego spokoju, żeby się nie narażać, żeby nie sprzeciwiać się powszechnie obowiązującym modom czy poprawności. Kiedy tak o tym pomyślałem, przypomniał mi się św. pamięci ks. prof. Józef Tischner. Jakies dwadzieścia lat temu Telewizja Katowice nagrała cykl rozmów z ks. Tischnerem prowadzonych przez p. red. Ewelinę Puczek. W jednej z tych rozmów ks. Tischner mówi: *Żle jest kiedy etyka nie służy czynieniu dobra, tylko służy myciu samego siebie: dbaj przede wszystkim o własną czystość, żebyś się nie zbrudził, jeżeli możesz to się usuń, niech inni wpadną w to błoto. Nie ma większego niebezpieczeństwa w etyce, jak pragnienie utrzymania za wszelką cenę czystych rąk. Podstawową odwagą etyczną jest także umiejętność i odwaga przyjmowania winy na siebie.* A ja bym do winy dopisał jeszcze – i odpowiedzialności. To ostrzeżenie nie tylko, że nic nie straciło na wartości, a aktualnie stało się trafne, nawet bardzo trafne, bo taka właśnie etyka jest chyba dziś powszechnie obowiązująca – etyka czystych twarzy, czystych rąk, niebrudzenie się za wszelką cenę.

Jeżeli więc, jak mówi ks. Tischner, podstawową odwagą etyczną jest umiejętność i odwaga przyjmowania winy na siebie (dopowiadam: i odpowiedzialności), toteż nietrudno nie zauważyć, a nawet poczuć na własnej skórze skutków takiego właśnie braku etycznej odwagi.

Ten brak nie tylko innych gnębi. Nie ma co udawać – każdego z nas też dotyczy. Ileż to już razy sami stchórzyliśmy uciekając przed przyjęciem na siebie odpowiedzialności za decyzje, zachowania, postawy, za słowa wypowiedziane...? I ileż to razy w imię tego kompromisu położyliśmy na szalę zasady, wartości, wiarę, sumienie? Jest nad czym pomyśleć. Przyszła mi do głowy taka maksyma: Za odwagę etyczną się płaci, czasem wysoką cenę, a etyczne tchórzostwo jest za darmo.

Opracowanie tekstu Maria Świerkot

Zachęcamy do nabywania i czytania czasopism dostępnych w naszym kościele

(po Mszach św. przed kościołem lub w zakrystii):



TYGODNIK PARAFIALNY



Punkt Charytatywny „Św. Brat Albert”
ul. Sikorskiego 24, od pomnika

Godziny otwarcia:

- wtorek 16 - 18 - środa 10 - 12
- piątek 16³⁰ - 17³⁰

TYLKO DO KOŃCA CZERWCA

**W LIPCU I SIERPNIU
SKLEPIK NIECZYNNY**

Prosimy nie przynosić i nie zostawiać żadnych rzeczy przed sklepikiem, gdy jest zamknięty.

„Wyjazdowa” Akademia Kobiecości

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią i zaproszeniem, w drugi majowy weekend wybrałyśmy się do domu rekolekcyjnego Sióstr Maryi Niepokalanej. Deszczowa i raczej chłodna pogoda sprzyjała konferencjom, rozważaniom i warsztatom psychologicznym prowadzonym przez p. Marię Rabsztyn od lat dzielącą się swoją wiedzą z tej dziedziny również na łamach Pielgrzyma.



Pięć konferencji połączonych z warsztatami poruszało tematy, z którymi spotykamy się w rodzinie, w pracy, w społeczeństwie. I tak była okazja dowiedzieć się: jak rozwiązywać konflikty, jak porozumiewać się bez przemocy, a także z różnych poziomów JA, jak wykorzystać stres w rozwoju własnym, jak radzić sobie z emocjami.

Była to wyjątkowa okazja, by prześledzić najważniejsze okresy w życiu dziecka (I rok, do lat 3 i do lat 6), które kształtują jego osobowość i cechy charakteru na całe życie. Mogłyśmy przemyśleć własne cechy i zachowania, szukać ich przyczyn w przeszłości – okazało się to bardzo ciekawą retrospekcją. Młodsze panie, mamy i przyszłe mamy mogły z wyprzedzeniem przeanalizować lub zaplanować swoje postępowanie zwłaszcza w rodzinie. Była mowa o ważnym zagadnieniu stawiania sobie i dzieciom granic oraz o korzyściach, które z tego wynikają. Rozważania dotyczyły również odkrywania bardzo różnych przyczyn konfliktów wówczas, gdy komunikujemy pozornie sprzeczne potrzeby czy wartości.

Jednym z ciekawszych tematów był temat wstydu, którego jest wiele rodzajów, mechanizmy jego powstawania i trudność w uwalnianiu się od niego w dorosłym życiu zwłaszcza wtedy, gdy byliśmy w dzieciństwie zawstydzani.

W trakcie prelekcji i rozmów była okazja rozwiązywania różnych testów i przenoszenia przekazywanych wiadomości na praktyczne rozważanie siebie. Otrzymałyśmy również zachętę, by takie ćwiczenia powtarzać i obserwować własne zachowania w pracy nad sobą.

Bardzo cenna była możliwość indywidualnych rozmów na nurtujące nas pytania związane z własnymi przeżyciami i obserwacjami. Wyjątkowo sprzyjająca atmosfera stworzona przez Siostry sprawiła, że pod każdym względem był to wyjazd udany i pewnie wiele z nas żałowało, że tak krótki.

Takie spotkania wyjazdowe są wyjątkowo korzystne, gdyż można oderwać się od codzienności, spędzić więcej czasu na rozmowach, modlitwie, a nawet zaprzyjaźnić się.

WN



Kaplica domu rekolekcyjnego Sióstr Maryi Niepokalanej zawdzięcza swój wystrój obrazom i drodze krzyżowej nieżyjącego już katowickiego artysty Jerzego Dudy-Gracza. Jest to malarstwo bardzo oryginalne, budzące wyobraźnię i skłaniające do refleksji.

Oprócz Mszy św. i nabożeństw w kaplicy miałyśmy okazję wysłuchać obecnej na naszym spotkaniu s. Elżbiety z Pyskowic, która mówiła o kończącym się diecezjalnym etapie procesu beatyfikacyjnego s. Dulcissimi Hoffmann.



fol. Beata Urban

Akademia Kobiecości: W Szkole Maryi – spotkanie VIII

Taka jak ty. Maryja zwierciadłem kobiecości

Tym razem nieco niestandardowo... Czemu nie? Był listopad. Choroba nie pozwalała mi na wychodzenie z domu, a gorączka sprawiała podrażnienie oczu, więc nie dało się czytać. Zatem korzystając z tego, co oferuję Internet zaczęłam słuchać konferencji z zakresu duchowości. Ze słuchawek popłynął delikatny kobiecy głos. Sprawdzam: s. Anna Pudelko. Konferencja dotyczyła kobiecości i powołania. *Pięknie mówi* – pomyślałam – *A gdyby tak zaprosić Ją na spotkanie naszej Akademii Kobiecości?* I nie zwlekając odnalazłam profil na Facebooku, opisałam inicjatywę i zapytałam czy przyjąłaby zaproszenie. Udało się!

Oczekując spotkania, zerkalam do „pudełka” s. Anny, odkrywając cudenka. Tak to bywa, że Duch Święty zawsze podsyła odpowiednie słowa i ludzi w czasie najlepszym dla człowieka. Tak było i tym razem. Dokładnie tak samo było też podczas majowego spotkania Akademii Kobiecości.



S. Anna pokazała Maryję jako zwierciadło kobiecości, w którym każda z nas może się przejrzeć i odkrywać swoją kobiecość. Przypuszczam, że nie tylko ja wyszłam z tego spotkania zauroczona autentycznością prezentacji, która wyrażała się spójnością treści i osoby, wiedzy i świadectwa życia, ale również przesłaniem, że każda z nas jest piękną i urzekającą.

Siostra Anna mówiła o obrazie kobiety w Biblii, w ciekawy i plastyczny sposób komentując opis stworzenia pierwszych ludzi. Nie zabrakło również podanych z dozą humoru treści z zakresu psychologii na temat różnic w postrzeganiu świata, emocji, sposobu doświadczania oraz działania kobiet i mężczyzn.

Poruszającym serce był jeszcze jeden obraz. Siostra opowiadała, że jest w życiu każdego człowieka moment szczególnie – są to pierwsze 3-4 dni dziecka w łonie mamy. Jest to czas,

kiedy o obecności i życiu dziecka wiedzą dwie osoby i bynajmniej nie jest to mama i tata. Te początkowe dni, nim organizm kobiety „dowie” się o ciąży, są chwilami dziecka z Bogiem Ojcem. S. Anna zachęcała by podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, w ramach modlitwy pozwolić sobie właśnie na taki czas z Ojcem – tylko my i Bóg Stwórca.

Ufam, że wszystko, co zostało powiedziane, pracuje w każdej z uczestniczek spotkań Akademii, tak tego ostatniego, jak i wcześniejszych. Bo po co to wszystko? Żeby trwać w szkole Maryi, a to znaczy: być blisko Boga i drugiego człowieka, w pokorze, z miłością i zachwytem. Zatem chodzi o bliskość i otwarcie, o życie codzienne w Bożej przestrzeni. Bo to się nie dzieje: **jakby**. To jest: **tu i teraz**.

Kamila Falińska

(fot. Małgorzata Szemiel)



Po spotkaniu wykorzystaliśmy możliwość krótkiej rozmowy z Siostrą Anną Pudelko, by dowiedzieć się nieco o naszym gościu i zgromadzeniu, które reprezentuje. I tak zapytałyśmy:

BU: Skąd pomysł na takie spotkania jak nasze, dla kobiet, ale nie tylko?

Są dwa motywy. Zawsze głęboko pragnęłam pomagać powołanym. Pierwszym, podstawowym powołaniem jest powołanie do życia. Nasze powołanie chrześcijańskie, czy potem powołanie małżeńskie, konsekrowane itp. osadza się najpierw na naszym człowieczeństwie. I dopóki tego nie odkryjemy, nie mamy fundamentu. A dlaczego taka posługa dla kobiet? Przygotowując czy też prowadząc te spotkania moim marzeniem, pragnieniem jest, żeby każda kobieta mogła się spotkać z Bożym zamysłem – z tym, czym Bóg ją obdarował, by potem mogła dokonać dobrego wyboru albo pogłębić dokonany już wybór. Głęboko wierzę w to, że duchowość kobiety może przemieniać współczesny świat i jeżeli Pan Bóg dziś przychodzi do rodzin, to przychodzi przez serce żony i matki, więc te spotkania to jest taka



Kobieta z żebra mężczyzny powstała, nie ze stóp jego, by ją deptać, ani z głowy, aby mogła go przewyższać, ale z jego boku, by być równą, spod ramienia, by być ochranianą i spod serca, by być kochaną.

Talmud

próba „ożywienia” kobiecego serca, które często jest bardzo zapracowane, umęczone, czasem zrezygnowane, bo kiedy to serce odżyje, to odżywają i relacje małżeńskie, i relacje rodzicielskie, i relacje społeczne. Tak więc jest to taka moja mała cegielka, którą mogę ofiarować w budowaniu wspólnoty żywego Kościoła.

KF: Od jak dawna prowadzi Siostra tego typu spotkania?

Wszystko zaczęło się jakieś 15 lat temu, kiedy zaczęłyśmy prowadzić rekolekcje dla dziewcząt o kobiecości, jako pewne przygotowanie do dokonywania wyborów życia, rozpoznawania czy to będzie powołanie do małżeństwa, czy do konsekracji, czy do bycia uczniem w Kościele – czyli do bezżenności. I widząc jak duży był odzew, pomyślałam, że może też warto tę działalność poszerzyć, kierować ją nie tylko do młodych dziewcząt (licealistek, studentek), ale do kobiet w różnym wieku i tak zaczęło się to powoli rozkręcać.

KF: Czy długo jest Siostra w zakonie?

Do wspólnoty apostołek wstąpiłam 26 lat temu, a śluby złożyłam 21 lat temu, bo mamy dłuższe, 5-letnie przygotowanie.

BU: Czy od razu wybrała Siostra właśnie TO zgromadzenie, czy też rozważała inne zakony?

Znałam bardzo wiele zgromadzeń. Wszystkie mi się podobały, ale zawsze brakowało mi w nich tego „czegoś” – czyli życia oddanego powołaniom. W pewnym momencie, po 2 czy 3 latach poszukiwań, doszłam do wniosku, że nie ma zakonu dla mnie. Miałam świadomość, że nikt mnie animatorką powołaniową na całe życie nie robi, bo to jest funkcja – 3-letnia, 5-letnia... Doskonale rozumiałam zasadę posłuszeństwa, że jeżeli wstąpię do zakonu, to nie mogę dyktować, co JA chcę robić, nie mogę powiedzieć matce generalnej: przyjdę do was, jak będę całe życie pracować w dziedzinie powołań. Przecież do zakonu idzie się, żeby służyć.

Więc, jak już wydawało mi się, że po ludzku to, co mogłam zrobić, powiedziałam: „Panie Jezu, nie ma zgromadzenia dla mnie, a ja sobie siebie inaczej nie wyobrażam, bo służenie powołaniom jest żarliwym pragnieniem mojego serca. Zakładałam zatem rodzinę.” Ponieważ takim drugim moim pragnieniem było piękne małżeństwo i piękna rodzina, bardzo zaangażowana w Kościół, postanowiłam, że zacznę realizować to marzenie. I po dwóch miesiącach dowiedziałam się, że istnieją apostołki, ale że ich nie ma jeszcze w Polsce. I rozpoczęłam drogę odkrywania tego zgromadzenia we Włoszech, w Castel Gandolfo. Potem było uczenie się języka, wyjazd, rozeznawanie i w końcu podjęcie decyzji.

KF: Jestem pewna, że przed tym spotkaniem niewiele osób słyszało o apostołkach. Od kiedy zgromadzenie jest w Polsce?

Od 2003 r. Ja poznałam apostołki w 1989 czy 90 roku, w 92 pojechałam do nich, a w 1993 r. wstąpiłam. I taka to była droga.

BU: Siostra korzysta z różnych dróg komunikacji. Przed spotkaniem na stronie internetowej apostołek zajrzałam do dowcipnie skojarzonego z Siostry nazwiskiem „Pudelka Ani” i miałam ochotę wchodzić coraz głębiej, otwierać kolejne linki. Widać, że Siostra docenia najnowsze formy komunikacji, szczególnie jeżeli chodzi o ludzi młodych, dla których Internet jest ich drugim, a może nawet należałoby zaryzykować określenie – pierwszym światem.

Świat mediów jest nam dany charyzmatycznie przez naszego założyciela – bł. Jakuba Alberionego. Jako Rodzina św. Pawła mamy ewangelizować najnowocześniejszymi środkami komunikacji, rów-

nież technicznymi. Realizujemy to poprzez dwie drogi: albo kontakt bezpośredni czyli spotkanie, dialog, słuchanie, albo właśnie przez media, a one są dzisiaj ogromną przestrzenią, gdzie młody człowiek i nie tylko „przebywa” i jeżeli tam nie zrobimy miejsca na duchowość, na obecność Boga, to one zostaną z mediów wyrugowane...

BU: I to miejsce zajmie coś innego...

Jeżeli chodzi o moją przygodę z mediami, można powiedzieć, że tu też Pan Bóg dał znak. Zaczęło się całkiem niedawno, jakieś 5 lat temu, kiedy dostałam propozycję od Stacji 7, od Anety Liberackiej – naczelnej portalu, żeby przygotować komentarze do litanii loretańskiej i od tego się zaczęło. Przedtem nie przypuszczałam, że mogę poprowadzić jakieś komentarze, że lubię kamerę i kamera mnie lubi, że to wszystko jest takie naturalne. Po prostu Pan Bóg wydobył sobie ze mnie ten dar – kiedy Mu było potrzebne rozpakował to „pudełko”. Ja sobie dojrzewałam w międzyczasie, gromadziłam treści, wiedzę, doświadczenie, bo też słuchałam wielu kobiet. I przyszedł moment już nie tylko zbierania, ale i dzielenia się. Młodziutka 20 czy 30-latką – cóż ona może o życiu powiedzieć..., ale gdy człowiek jest już grubo po czterdziestce, ma doświadczenie życia, inaczej się nim dzieli. To nie są już tylko rzeczy wyczytane w książkach, ale przeżyte, przepracowane. Ja też odkrywałam moją kobiecość i to też trwało latami, też odkrywałam moje piękno, też pytałam się, co nim jest, więc dzielić się też drogą, którą sama przeszłam. I to też sprawia mi dużo radości.

KF: Tę radość widać w tym, co Siostra mówi, a mówi całą sobą.

BU: Przyznaję, że dla mnie było to najbardziej afirmujące kobiecie półtorej godziny.

Dziękuję, jaki komplement!

Dziękujemy i za spotkanie, i za rozmowę.

I ja dziękuję.

Rozmawiały: Kamila Falińska i Beata Urban

***Zapraszamy na zakończenie spotkań
w Akademii Kobiecości: W Szkole Maryi
26 czerwca
godz. 19⁰⁰ Msza św.
po niej spotkanie w parafialnym ogrodzie
na wspólnej agapie***

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy



na czerwiec

EWANGELIZACYJNA: Aby kapłani, przez skromność i pokorę swojego życia, zaangażowali się na rzecz aktywnej i solidarnej służby najbardziej potrzebującym.

na lipiec

POWSZECHNA: Aby osoby wymierzające sprawiedliwość kierowały się uczciwością i aby obecna na świecie niesprawiedliwość nie miała ostatniego słowa.



Wieści z Francji

28 czerwca przypada Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Tym razem w Wieściach z Francji ks. Rafał poprowadzi nas do źródła tej uroczystości, do miejsca i postaci z nią związanych. To jeszcze jedno miejsce na mapie Francji, które podczas wakacyjnych wędrówek warto odwiedzić.

W sercu Burgundii – w Sercu Zbawiciela

Na przestrzeni wieków Burgundia, historyczna kraina w środkowej Francji, była świadkiem licznych zrywów religijnych. Jednym z najważniejszych ośrodków życia duchowego od wieku XVII jest znane z życia św. Małgorzaty Marii Alacoque miasteczko Paray-le-Monial.

Burgundia i reforma Cluny

Tajemnice związane z miejscem, w którym narodził się kult Jezusowego Serca warto poprzedzić krótkim zarysem historii religijnej tej ziemi. Charakterystycznym elementem krajobrazu Burgundii są winnice zasadzone na brzegach dwóch wielkich rzek – Saony i Loary – oraz liczne, rozsiane po okolicy romańskie kościoły. Te ostatnie są symbolem epoki, którą w historii Kościoła określa się reformą kluniacką.

W 910 r. książę Wilhelm zwany Pobożnym założył w Cluny opactwo. Mnisi żyjący regułą św. Benedykta podlegali bezpośrednio papieżowi, a jedynym ich obowiązkiem wobec władcy była modlitwa. To ewenement w zdominowanej przez system feudalny Europie. Mnisi żyli zastrzoną regułą św. Benedykta. Surowe życie modlitwy i prowadzona przez nich edukacja promieniowała na okoliczne miasta. Bardzo szybko zlecono im zakładanie nowych klasztorów w regionie, a także w wielu miejscach w całej Europie. Przez kilkaset lat mieli ogromny wpływ na formację wielu średniowiecznych władców. Również wielu papieży w XI i XII wieku (Urban II, Paschalis II, Gelazjusz II) wywodziło się bądź było związanych z tym nurtem.

Region ten cieszył się sławą i postrzegany był jako centrum odnowy religijnej, jednak w XVII w., w czasach, w których żyła Małgorzata Maria Alacoque sytuacja uległa zmianie. Św. odeszła w niepamięć za sprawą epidemii dżumy (1347-1353), wojny stuletniej (1337-1453) oraz licznych wojen religijnych.

Paray-le-Monial

Paray-le-Monial znajduje się 50 km na zachód od Cluny. Tamtejszy romański kościół jest jednym z najbardziej charakterystycznych obiektów związanych z reformą kluniacką, perłą burgundzkiej sztuki romańskiej. Zgodę na jego budowę uzyskał hrabia Lambert



bert w 971 r. Prostota fasady i prostokątna podstawa kościoła – symbol przestrzeni ziemskiej splatają się z harmonijnymi zaokrągleniami symbolizującymi doskonałość nieba. Kontrast ten wzmocniony jest symboliką liczby 3 oznaczającej doskonałość odwołującą się do Trójjedyne Boga. Trzy nawy przecięte trzema udekorowanymi przęsłami, na każdej ścianie trzy okna, a za ołtarzem głównym trzy mniejsze kaplice... Nieopodal wybudowano klasztor sióstr Nawiedzenia NMP popularnie

zwanych wizytkami (łac. *visitare* – nawiedzać, składać wizytę). Zgromadzenie założone w 1610 r. przez Franciszka Salezego i Joannę de Chantal znalazło się w Paray-le-Monial na prośbę miejscowych jezuitów. Siostry żyły kontemplacją, ale i posługą wobec ubogich i chorych. Do ich domu 20 czerwca 1671 r. wstąpiła 24-letnia Małgorzata Maria Alacoque.

Małgorzata Maria Alacoque

Małgorzata urodziła się w 1647 r. jako piąte z siedmiorga dzieci w religijnej rodzinie królewskiego notariusza Klaudiusza z Verosvres. Osłabiony wojnami religijnymi kraj pod rządami Ludwika XIV musiał mierzyć się z kolejnym wyzwaniem. Był nim zdobywający coraz większe rzesze zwolenników jansenizm. Surowa doktryna dostrzegająca powszechne zepsucie ludzkiej natury poprzez grzech pierworodny wzbudzała więcej lęku niż miłości wobec Stwórcy.

Pierwsze fenomeny duchowe w życiu Marii pojawiły się już w wieku 5 lat. Podczas Mszy sprawowanej w zamku matki chrzestnej poczuła przynaglenie do złożenia ślubu czystości. Trzy lata później zmarł jej ojciec i Małgorzata została oddana na wychowanie do klasztoru sióstr. Po krótkim czasie choroba zmusiła ją do powrotu. Wraz z matką trafia do domu wuja i ciotek, których obyczaje były zgoła odmienne od tych, do których przywykła Małgorzata w domu rodzinnym. Czas choroby i rodzinnych trudności wiązał się ze wzrostem duchowym Małgorzaty. Poczucie odnajdywała w modlitwie.

W okresie młodzieńczym Małgorzata zaczęła doświadczać pierwszych wizji i dialogów wewnętrznych z Chrystusem. Myśląc, że podobne fenomeny są udziałem innych ludzi nie przywiązywała do nich wielkiej wagi. Pragnęła poświęcić się życiu zakonnemu, jednak obowiązek pracy w domu opóźnił przekroczenie klasztornych bram. W końcu w roku 1671 wstąpiła do wizytów w Paray-le-Monial. Od początku życia zakonnego doświadczała mistycznych łask. Nadprzyrodzone oświecenia miały miejsce głównie w czasie Mszy oraz przed Najświętszym Sakramentem, ale także w innych miejscach. W ogrodzie, pośród leszczyn doznała wizji męki Pańskiej, która stała się przygotowaniem do kolejnych objawień. Od 1672 r. Chrystus ukazywał jej tajemnicę swojego Serca: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi...”. Zarzucał ludziom oziębłość i brak wdzięczności zwłaszcza wobec swojej obecności w Eucharystii i domagał się nabożeństwa ku czci swego Serca oraz specjalnego święta.

Ponadprzeciętne życie duchowe Małgorzaty stało się powodem wielu przykrości ze strony innych sióstr. Rozprzestrzeniające się w zakonie oraz okolicznych miejscowościach plotki zmusiły przełożonych do reakcji. W tym momencie do Paray-le-Monial przybył pochodzący ze szlacheckiej rodziny, młody, dobrze wykształcony jezuita – Klaudiusz de la Colombière. Jako że cechowała go roztropność i ostrożność, cnoty tak bardzo potrzebne w rozeznawaniu mistycznych doświadczeń, przełożeni



polecili mu misję zbadania nadprzyrodzonych wizji siostry Małgorzaty. Czas rozeznania był czasem próby. Klaudiusz polecił jej spisywać doświadczenia, co początkowo spotkało się z oporem młodej zakonnicy. Ostatecznie trzy lata posługi światłego jezuitę pozwoliły na ukierunkowanie życia duchowego siostry Małgorzaty oraz całej wspólnoty, która wkrótce rozpoczęła rozwijać pobożność skierowaną na Najświętsze Serce Jezusa.

W 1686 r., trzy tygodnie po Uroczystości Zesłania Ducha Świętego, siostry po raz pierwszy obchodziły święto ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kilka miesięcy później, 17 października, w wieku 43 lat zmarła siostra Małgorzata Maria Alacoque. Święto zostanie oficjalnie zatwierdzone w 1765 r., a rozszerzone na Kościół powszechny w 1856 r., natomiast siostra Maria ogłoszona świętą przez papieża Benedykta XV w 1920 r.

Droga wyznaczona przez Chrystusa w objawieniach jest kontynuowana do dziś. Zakorzeniona w symbolice serca i w Piśmie Świętym duchowość wciąż przynosi liczne owoce. Serce to tajemnica osoby. Pielgrzymujący na ziemi Kościół, pośród licznych kryzysów i zawirowań potrzebuje stale odwoływać się do źródła, którym jest Serce założyciela.

ks. Rafał Bogacki

Obietnice dla czcicieli Serca Jezusowego:

1. *Dam im łaski potrzebne w ich stanie.*
2. *Ustalę pokój w ich rodzinach.*
3. *Będę ich pocieszał w utrapieniach.*
4. *Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinie śmierci.*
5. *Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.*
6. *Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia.*
7. *Dusze ozięble staną się gorliwymi.*
8. *Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.*
9. *Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.*
10. *Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.*
11. *Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatwardziałszych.*
12. *W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą przyjmować Komunię św. w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaski pokuty, iż nie umrą w mojej nielasce, ani bez Sakramentów Świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.*

Różańcowe rekolekcje w drodze

W dniach od niedzieli 2 czerwca do środy zelatorzy oraz członkowie Żywego Różańca Archidiecezji Katowickiej wraz z moderatorem ks. Zbigniewem Koconiem przeżywali swoje coroczne rekolekcje w drodze, których patronami w tym roku byli: Matka Boża Różańcowa, św. Józef, św. Ludwik Maria Grignon de Montfort oraz s. Boża Paulina Jaricot. Zatrzymaliśmy się w Andrychowie, w domu rekolekcyjnym Św. Józefa przy kościele parafialnym pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Pierwszego dnia rozważaliśmy słowa św. Ludwika de Monfort zawarte w jego „Traktacie o przedziwnym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”. „Chcieć tego, czego chce Bóg” – to słowa św. Ludwika, za którymi mamy podążać.

Patronem drugiego dnia był św. Józef. Ku jego czci odmówiliśmy jutrznię i uczestniczyliśmy w Eucharystii. W tym dniu rozważaliśmy życie i wielkie oddanie Pauliny Jaricot Bogu i Maryi, a także jej wysiłki i trudy w budowaniu wielkiej rodziny różańcowej. Modliliśmy się o jej rychłą beatyfikację.

W kolejnym dniu prowadziła nas Maryja, która jest naszą pośredniczką na drodze do Boga. To Ona wskazuje na łaski płynące z odmawiania różańca św. Mówi do nas: nie bójcie się, ja jestem z wami, nie ustawajcie w modlitwie, odmawiajcie gorliwie różaniec. Modlitwę różańcową odmówiliśmy przed figurą MB Fatimskiej w kościele pw. Św. Piotra Apostoła w Wadowicach – świątyni wotum za wybór na Stolicę Piotrową i ocalenie z zamachu św. Jana Pawła II. Dalej Maryja poprowadziła nas na dróżki w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ten wysiłek podjęliśmy jako przebłaganie za zniewagi i grzechy oraz w swoich intencjach. Dzień ten zakończyliśmy obejrzeniem filmu „Maria z Nazaretu”.

Ostatni dzień naszych rekolekcji poświęcony był Najświętszemu Sercu Jezusa. Napełnieni mocą i siłą a także umocnieni łaską Bożą wróciliśmy do domów. Pragniemy pogłębiać swoją wiarę, uczyć się odpowiadać Bogu: Tak, jestem Panie. Chcemy żyć na wzór Maryi i Józefa – być pokornymi, skromnymi i cichymi dziećmi Boga.

Maria Krawczyk



Przy stole w odrestaurowanych piwnicach plebańskich z XVII i XVIII wieku nazwanych obecnie kryptami.

Więcej zdjęć z odwiedzanych podczas rekolekcji miejsc na str. 12.

Żywy Różaniec – rekolekcje w drodze

2 – 5 czerwca 2019



Andrychów – w kaplicy domu rekolekcyjnego



Andrychów – obraz wyboru św. Macieja Apostoła w kościele pod jego wezwaniem. Poza nabożeństwami zastania on wizerunek MB Różańcowej „Pani Andrychowskiej” z 1725 r. (poniżej)



Wadowice – kaplica chrzcielna w bazylice mniejszej Ofiarowania NMP



Wadowice – kościół Św. Piotra Apostoła